Nr. 309 Kraków, wtorek 7 listopada 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 6 listopada.

Urzędowo donoszą 6 listopada:

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Rumuńskie ataki w północnej Wołoszczyźnie także wczoraj były zupełnie bezskuteczne. Zyskaliśmy na południowy wschó od przełęczy Voeroesterony (Czerwonej wieży) na terenie i zajęliśmy górę La Omu. W górach granicznych Bodza, oraz koło Bekas i Toelgyes walka trwa dalej. Na wschód od Kirlibaby opanowały oddziały dzielnego teresianstadzkiego pułku piechoty nr 42 i inne części wojsk w niespodziewanym ataku wzgórze Dedul, przyczem wzięto 100 jeńców rosyjskich i jedną minierkę.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nic ważnego.

Włoski teren wojny: Na Pobrzeżu działalność atakowa Włochów znacznie osłabła. Odpowiednio do masowego użycia piechoty były ich straty w ostatnich dniach bitwy nadzwyczajnie ciężkie. Wczoraj był ogień działowy żywszy tylko koło Biglia, Hndi Log i na zachód od Jamiano. Koło Biglia odparto ogniem posuwającą się nieprzyjacielską piechotę.

Południowo-wschodni teren wojny: Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik

Proklamowanie niepodległości Królestwa.

Ogłoszenie proklamacyi w Lublinie.

Wieść o ogłoszeniu rozeszła się z niezwykłą szybkością po mieście. Wszystkie domy głównych ulic przystrojono chorągwiami o barwach narodowych polskich.

Przed głównym gmachem generał-gubernatorstwa zebrały się już o godz. 10 rano nieprzebrane zastępy publiczności. Straż honorową przed gmachem pełniły oddziały polskich Legionów i ułanów 13 pułku.

Przed godz. 11 przed południem 5 listopada rozpoczęli się schodzić zaproszeni goście. Główna sala gmachu gubernatorskiego zapełniła się niebawem przedstawicielami wszystkich stanów tutejszego społeczeństwa.

Liczną grupę tworzyli zaproszeni włościanie, a wśród nich włościanie gmin znaczniejszych i wybitni działacze ludowi w liczbie około 30.

Poza zaproszymi przedstawicielami społeczeństwa miejscowego znaleźli się w komplecie wszyscy wojskowi i cywilni szefowie departamentów generał-gubernatorstwa, delegacye oficerów i żołnierzy polskiego korpusu posiłkowego z pułkownikami Zielińskim, Januszajtisem i rotmistrzem Beliną na czele.

Z uderzeniem godz. ½12 przed południem wszedł na salę generał gubernator eksc. Kuk. Generał-gubernatora wprowadziło dwu oficerów legionowych i dwu ułanów polskiego Legionu, jako straż honorowa, która ustawiła się następnie po obu stronach podium, przybranego zielenią.

Tłem tego podium były sztandary państwowe, otaczające portret monarchy, nad którym rozpięto polski sztandar narodowy z białym orłem.

Odczytanie proklamacyi.

Z tego podium wygłosił generał-gubernator podaną już proklamacyę, w języku niemieckim.

Eksc. Madeyski odczytał tę samą proklamacyę w języku polskim, poczem zabrał znowu głos eksc. generał-gubernator i rzekł po niemiecku co następuje:

„Tak więc sprzymierzeni monarchowie gwarantują Wam uroczyście wskrzeszenie Królestwa Polskiego. Tym stanem rzeczy nic odtąd wstrząsnąć nie zdoła."

To samo oświadczenie powtórzył w języku polskim eksc. Madeyski, poczem gen.-gubernator powiedział po polsku:

„Panowie wznieśmy okrzyk na szczęśliwą przyszłość Królestwa Polskiego: „Niech żyje Polska!"

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy zebrani trzechkrotnie z ogromnym zapałem. W tej samej chwili zagrała muzyka wojskowa tusz i hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła!

Równocześnie na wszystkich gmachach urzędowych, przystrojonych dotąd w sztandary państwowe, wywieszono chorągwie o barwach państwowych polskich. Gdy z balkonu pałacu gubernatorskiego wywieszono chorągiew polską, kompania honorowa oddała honory wojskowe.

Skoro ucichły ostatnie dźwięki hymnu i okrzyki licznie zebranej przed gmachem publiczności, przemówił wiceprezes głównego komitetu ratunkowego, były poseł do Dumy, Jan Stecki:

„Oznajmionej nam wspólnej decyzyi obu wysokich monarchów wysłuchaliśmy z głębokiem wzruszeniem i niemniej głębokiem odczuciem ważności tego aktu. Położono w nim słusznie nacisk na potrzebę uwzględnienia ogólnych i politycznych stosunków europejskich. Tej mądrej wskazówce chcemy pozostać wierni w przekonaniu, że od tego zależy szczęśliwa przyszłość narodu polskiego, całość i rozwój jego państwa. Wskrzeszone przez niezłomną logikę dziejów, oparte mocno o naturalne swe podstawy narodowe, związane wdzięcznością i przyjaźnią z tymi, których mądrości i sprawiedliwości zawdzięczać ma swoje istnienie, państwo polskie zachowa na zawsze w pamięci imiona tych wielkich monarchów, na których cześć wznosimy dziś okrzyk: Jego cesarska i królewska mość cesarz Austryi i apostolski król Węgier, Franciszek I niech żyje! Jego cesarska mość cesarz Niemiec Wilhelm II niech żyje!".

Na tem zakończyła się urzędowa część uroczystości odczytania proklamacyj.

Z gmachu generał-gubernatorstwa udali się następnie wszyscy do katedry, gdzie o wpół do 1 szej odprawiono dziękczynne „Te Deum".

W lokalu głównego komitetu ratunkowego.

Po tej uroczystości udali się reprezentanci władz do lokalu głównego komitetu ratunkowego, gdzie byli zebrani członkowie tego komitetu i przedstawiciele ważniejszych instytucyj społecznych. Pierwszy udał się tam generał-gubernator gen. Kuk.

Po przemówieniu gen.-gubernatora wiceprezes Stecki podziękował w imieniu zebranych w gorących słowach generał-gubernatorowi za jego przybycie i życzenia.

Amnestya.

W uznaniu wzorowego, lojalnego zachowania się mieszkańców obszaru, należącego do wojskowej generał-gubernii i celem utrwalenia w pamięci całego narodu polskiego historycznego dnia 5 listopada, wydał generał-gubernator rozkaz, aby wszystkim skazanym sądownie i w drodze administracyjnej, którzy na łaskę zasłużyli, karę całkowicie albo częściowo darować.

Manifestacye w Warszawie.

Warszawa, 6 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Aż do późnej godziny trwały radosne manifestacye na całej drodze od zamku królewskiego przez przedmieście krakowskie do mieszkania gubernatora Beselera. Przed ratuszem tysiące osób z odsłoniętemi głowami, ze świeczkami w rękach, śpiewały hymny narodowe, które, jak np. stara pieśń kościelna, na obcych słuchaczy wywarły wielkie wrażenie. Wszędzie gromadziły się grupy i odczytywały z dzienników proklamacyę i akt amnestyjny.

Opinia hr. Andrassy'ego.

Budapeszt, 6 listopada.

Wobec sprawozdawcy „Az Est" oświadczył hr. Andrassy w sprawie czynnego udziału narodu polskiego w wojnie:

Żywotny interes narodu polskiego jest powodem, że Polska, jako bratni kraj sprymierzonych mocarstw, ma tworzyć naturalną uzupełniającą część sił, walczących przeciwko potędze rosyjskiej. I dlatego niezawisłe Królestwo Polskie, jako wojująca polska grupa, w interesie równowagi politycznej i wolności ludów ma brać udział w wojnie.

Prasa wiedeńska o powstaniu Polski.

Wszystkie wiedeńskie pisma w sposób manifestacyjny uwidoczniają doniosłość faktu dziejowego, jakim jest obwołanie państwa polskiego przez mocarstwa środkowe. Oprócz artykułów wstępnych, poświęconych tej sprawie, wszystkie pisma zamieszczają artykuły poglądowe na przebieg dziejów polskich i podają szczegóły informacyjne.

Artykuł „Fremdenblattu“ już przytaczaliśmy wczoraj.

„Reichspost“ pisze: Z serdecznem poruszeniem słuchamy wieści, która jutro rozejdzie się z Lublina i Warszawy po ziemiach polskich: wieści o wznowieniu państwa polskiego. Oswobodzone świętości Częstochowy błyszczą w świetle zarania tak, jak je widział bohater sienkiewiczowskiej powieści w chwili, kiedy ruszał na spełnienie ślubowań. Bizancyum rosyjskiemu wydarto połać ziemi katolickiej. Oswobodzenie Polski jest także pierwszorzędnem zdarzeniem kulturalnem.

„Neue Freie Presse“ pisze: Słowo jest za słabe wobec wielkości zdarzenia. Tyrania upada, niezagasła nigdy tęsknota całego narodu spełnia się po sto dwudziestu latach, prawo i wolność znowu przecież odnoszą zwycięstwo, a ludzkość nie nadarmo oddaje się nadziei. Utworzenie państwa polskiego stało się koniecznością nieuchronną. Czyż żołnierze nasi i państwa niemieckiego mieliby się raz jeszcze bronić przeciw napadom u granic otwartych? Sama myśl ta jest nie do zniesienia. Polska samoistna jest twierdzą dla naszej Galicyi, strażą graniczną Dniestru i Bugu. Szczęść Boże Polsce samoistnej!

To samo pismo podaje artykuł p. t. „Der polnische Staat“ (Państwo polskie) pióra dra W. L. Jaworskiego, wiceprezesa N. K. N., oraz artykuł prof. dra Aleks. Brücknera.

„Neues Wiener Journal“ podaje w zastępstwie artykułu redakcyjnego p. t. „Polens Wiedergeburt“ (Odrodzenie Polski) artykuł wiedeńskiego korespondenta pism polskich Ad. Wł. Inlendera oraz drugi artykuł pozaredakcyjny p. t. „Uwolnienie Polski z pod jarzma rosyjskiego“.

„Neues Wiener Tagblatt“: Wielu narodowoczujących Polaków pragnęło oddawna wojny między mocarstwami centralnemi a Rosyą. Wybuchła ona wbrew naszej woli i przyniosła Rosyi utratę ziem polskich. Położenie na wschodniej widowni wojennej jest tego rodzaju, że nie zachodzi obawa ponownego wtargnięcia Rosyan do kraju wyswobodzonego.

„Deutsches Volksblatt“: Uroczysty akt państwowy, który ustanawia polityczną samoistność narodu polskiego, jest doniosłą fazą w dziejach Europy. Zadaniem Polski będzie utworzenie dla Europy przedmurza ku wschodowi i wysunięcie swych granic w tym kierunku. Państwo nowe uzyska przez to stanowisko, które wznowi historyczne posłannictwo narodu polskiego wśród państw europejskich.

„Oesterreichische Volkszeitung“: Messyańskie to jest orędzie, które jawi się dziś na rozległych obszarach Polski zmartwychpowstałej. A jeżeli wielcy poeci polscy wynosili posłannictwo dawnej Polski, jako przedmurza wobec barbarzyńców, to dziś zakres tego posłannictwa jest dalszy i pełniejszy, gdyż Królestwo Polskie będzie powołane do wybitnego współpracownictwa w przyszłem ukształtowaniu Europy.

„Illustriertes Wiener Extrablatt“: Z radością i zadośćuczynieniem witamy ten pamiętny dzień wyswobodzenia Polski, witamy czyn historyczny, zrodzony ze zdarzeń wielkich. Pozdrowienia i życzenia bratniemu narodowi polskiemu.

Wiedeńska „Zeit“ o usamodzielnieniu Galicyi.

Rozszerzenie praw ustawodawczych. — Delegacya sejmowa. — Kwestya polsko-ruska. — Podstawy finansowe.

Nowe ukształtowanie dokona się — pisze „Zeit“ — jak wynika z brzmienia pisma odręcznego, w ramach Austryi. Krajowi ma być przyznane prawo do kształtowania sobie samemu położenia gospodarczego, kulturalnego i finansowego, o ile na to pozwalają owe ramy. Należy oczekiwać, że w najkrótszym czasie powstaną ramy, wewnątrz których będzie mogło odbyć się owo nowe ukształtowanie. Praktyczne przeprowadzenie będzie naturalnie wymagało **znacznego czasu.** Z tej przyczyny nie dadzą się jeszcze dzisiaj poczynić żadne pozytywne wskazówki o rodzaju, jaki będzie miała nowa konstytucya galicyjska.

Możnaby przyznać sejmowi galicyjskiemu **rozszerzone prawa legislatorskie,** które oczywiście odnosiłyby się tylko do takich kwestyi, które obchodzą wyłącznie Galicyę. Natomiast w **kwestyach, wspólnych całej Austryi musiałaby istnieć dalej kompetencya Rady państwa.** Przy takiem uregulowaniu **musiałby sejm galicyjski mieć prawo do reprezentacyi w Radzie państwa przez delegacyę, lub też prawo traktowania z Radą państwa,** oczywiście tylko co do takich kwestyj, które obchodzą wspólnie wszystkie państwa Austryi. Delegacyi galicyjskiej należałoby w takim razie przyznać zastępstwo w delegacyach austro-węgierskich.

Przedewszystkiem jednak, zanim będzie się mogło przystąpić do nowego ukształtowania, musiałyby być stworzone niektóre niezbędne **warunki wstępne.** O jednym wspomina sam urzędowy komentarz do pisma odręcznego: o narodowem porozumieniu pomiędzy obu szczepami kraju: **między Polakami i Rusinami.** Rząd, jak słyszymy, miałby już **w najbliższym czasie zacząć rokowania z przedstawicielami tych dwóch narodowości** w sprawie ugody narodowe,j które jak należy przypuszczać, powinny doprowadzić do pozytywnego rezultatu. Jak później będzie należało urzeczywistnić rezultat tych rokowań, to zależy od okoliczności. Dzisiaj nie można jeszcze powiedzieć, czy będzie w tym celu obrane **oktrojowanie, czy też inna forma.**

Drugim warunkiem byłoby stworzenie dla autonomicznej Galicyi, **podstaw finansowych.** Kwestya ta zgotuje pewne trudności, gdyż Galicya, która już przedtem należała finansowo do krajów biernych, teraz ucierpiała wiele przez zamęt wojenny, którego bezpośrednim terenem kraj ten był. Jak ma być ukształtowana **najwyższa władza wykonawcza w Galicyi** (namiestnik w sytuacyi bana chorwackiego, czy własne ministerstwo), to również pytanie, którego rozstrzygnięcie należy do przyszłości. Najbliższe czasy przyniosą zapewne wkrótce wyjaśnienie, w jaki sposób ureguluje się na nowo położenie Galicyi w obrębie monarchii“.

Z prasy węgierskiej.

Budapeszteński „Pester Lloyd“. powitawszy proklamowanie niepodległości Polski, pisze:

Fundamenty państwa polskiego już wzniesione... Ale nie są to jeszcze gotowe nabytki, na których spocząć może naród polski. I nigdy jego wypoczynek nie będzie mógł oznaczać zgnuśnienia: jego praca narodowa będzie musiała być ustawiczną czujnością i pogotowiem.

U jego wschodniej granicy kończyć się będzie Europa i ta granica nie będzie mogła składać się jedynie ze słupów i szlabanów; będzie to wieczna granica obronna przeciwko nawałnicom z Azyi.

Wogóle wszystkie **pisma witają z zadowoleniem** proklamacyę, dotyczącą wskrzeszenia samodzielnego państwa polskiego. Widzą one w tej decyzyi obu sprzymierzonych monarchów dobitny dowód uzasadnionego poczucia swojej siły i obalenie rozlicznych oszczerstw, które określały mocarstwa centralne jako ujarzmicieli.

Protesty Ukraińców.

Wiedeń, 6 października.

Jak donosi komunikat, pod wrażeniem ogłoszonego wyodrębnienia Galicyi, na wspólnem posiedzeniu obu ukraińskich parlamentarnych klubów złożyły prezydya obu klubów zbiorowo swe mandaty prezydyalne. Na dalszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa ze starszeństwa posła Romańczuka postanowiono zwołać na jutro pełne zgromadzenie celem założenia uroczystego zastrzeżenia wszystkich ukraińskich parlamentarnych zastępców.

Zbieg dat.

Pięćdziesięciolecie śmierci Murawjewa a chwila dzisiejsza.

W roku obecnym upłynęło lat 50 od śmierci Murawjewa Wieszatiela.

Trzeba trafu, że chociaż rocznica śmierci krwiożerczego kata Litwy przypadła była na wrzesień, teraz dopiero dochodzą nas na ten temat głosy prasy petersburskiej:

Przed paru dniami — pisze petersburski organ polski „Kuryer Nowy“ — czytaliśmy na pierwszej stronie „Nowego Wremia“ ogłoszenie o nabożeństwie żałobnem za duszę hr. Murawjewa, jako w 50 rocznicę jego zgonu. W nekrologu wskazano, że hr. Murawjew był tym, który wprowadził „pokój“ w kraju Zachodnim (znaczy na Litwie. Red Nap.).

Obecnie prasa prawicowa z powodu tej rocznicy pisze:

„Ziemszczina“: „Cesarz Aleksander II. zwracając się do wdowy po hr. Murawjewie po pogrzebie oświadczył: Dziś pochowaliśmy **człowieka genialneg'o'.**

Jeżeli hr. Murawjew nie był genialny, to w każdym razie był to wielki mąż stanu, a przedewszystkiem najwierniejszy i **najuczciwszy syn Rosyi...** Polacy niesłusznie (!) go nienawidzą. Nigdy on nie był wrogiem narodu polskiego, walczył nie z nim, ale ze zdrajcami, którzy podnieśli rękę przeciw swemu monarsze.

„Russkoje Znamia“ z tegoż powodu pisze: Nietylko Królestwo Polskie, ale i cały kraj północno-zachodni zostały uspokojone dzięki energii i rozsądnym zarządzeniom (!) hr. Murawjewa, jako generał gubernatora wileńskiego.

W chwili, gdy jesteśmy pod wrażeniem proklamowania **na gurzach władztwa rosyjskiego niepodległości Polski** — przypomina jeszcze carat, jakby na urągowisko, coza zezwierzęcone postaci, jakie zakały ludzkości przyświecają mu w dziejach — w stosunku do Polaków jako wyobrazicielе geniuszu rosyjskiego, jako „najuczciwsi synowie Rosyi“.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Haski „Vaderland“ donosi z Rzymu: Według bukareszteńskiego doniesienia, **Sacharow,** głównodowodzący armii w Galicyi, przybył do Bukaresztu, aby objąć **naczelną komendę nad armią w Dobrudży.**

Biuro Wolffa donosi: Dobrowolne **opróżnienie fortu Vaux,** które po wielkiej operacyjnej decyzyi zaprzestania ataku na Verdun wykonane jako zarządzenie taktyczne w nocy z 1 na 2 b .m. zupełnie uszło uwagi Francuzów.

Według zawiadomienia szwedzkich władz, ze strony rosyjskiej wydano właśnie rozkaz do założenia nowego pola minowego na morzu Alandzkiem **przy szwedzkiej granicy terytoryalnej.**

Urzędownie ogłaszają w Berlinie dnia 4 b. m. wieczorem łódź podwodna „U 20“ wśród mgły ugrzęzła na północ od Bovbjcka na zachodnio-jutlandzkim wybrzeżu. Wszelkie próby wydobycia jej przez łodzie torpedowe, natychmiast zawezwane do pomocy, pozostały bez skutku. Dlatego „U 20“ dnia 5 b. m. w południe **wysadzono w powietrze,** przeniósłszy poprzednio załogę na nasze łodzie torpedowe.

KRONIKA.

Kraków, niedziela 6 listopada.

Manifestacya miasta Krakowa. Z powodu proklamacyi państwa polskiego obradowały wczoraj komisye Rady miejskiej w sprawie uczczenia przez miasto Kraków wiekopomnego aktu odbudowania państwa polskiego. Uchwalono urządzić w Krakowie uroczysty obchód we środę dnia 8 b. m. Uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu celebrować będzie ks. biskup Sapieha. W razie pogody pochód Rady miejskiej i zaproszonych uczestników do katedry wawelskiej i z powrotem do gmachu ratuszowego, gdzie odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

W uroczystości weźmie udział młodzież szkół średnich. We wszystkich szkołach odbędą się uroczyste nabożeństwa. Dnia poprzedniego wieczór odbyć się ma uroczysty pochód z pochodniami.

Równocześnie wezwał magistrat właścicieli domów do bogatego dekorowania miasta już od dnia dzisiejszego, przyczem dekoracye te mają pozostać przez trzy dni, to jest do czwartku.

Dzień 8 listopada przez czas obchodu od godziny 9 rano do godziny 1 w południe jest uznany za święto narodowe.

W obwieszczeniu prezydyum miasta czytamy: Uroczysty obchód odbędzie się we środę z następującym porządkiem: O godzinie 9·30 zebranie się członków Rady miasta i zaproszonych uczestników w gmachu magistratu i pochód stąd do katedry na Wawelu; godzina 10 uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej, poczem: powrót Rady miasta do sali Rady, o godzinie 12 uroczyste posiedzedzenie Rady miasta.

Artyści teatru miejskiego uczestniczyć będą w pochodzie korporacyjnie z ufundowanym na ową uroczystość sztandarem.

Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza kupców i przemysłowców miasta Krakowa, aby w środę w czasie od godziny 9 rano do godziny 1 w południe zamknęli sklepy i przedsiębiorstwa, celem wzięcia udziału w uroczystości.

Uroczysty akt proklamowania niepodległości Królestwa w Warszawie.

Warszawa, 5 listopada.

(Biuro Wolffa). Od wczesnych godzin porannych nieustanny ruch w ulicach Warszawy zapowiadał mieszkańcom starego miasta królewskiego nadchodzące zdarzenie historyczne. — Wspaniały dzień jesienny sprzyjał napływowi wielu tysięcy ludzi do ulic, prowadzących do zamku, zwłaszcza kolumna Zygmunta stała się ośrodkiem skupiania się publiczności. Tymczasem generał-gubernator Beseler zaprosił przedstawicieli prasy niemieckiej i polskiej, tudzież bawiących obecnie w Warszawie członków prasy neutralnej, aby przed rozpoczęciem oficyalnych uroczystości przedstawili się mu w jego siedzibie w zamku belwederskim .Pod przewodnictwem majora Schweizera z zastępczego sztabu generalnego i rotmistrza hr. Kleidorfa z wojennego urzędu prasowego przybyli dziennikarze o godz. 10 przed południem do zamku.

Generał-gubernator Beseler powitał to zebranie serdecznemi słowami i w efektownej mowie wskazał na historyczne znaczenie tego dnia.

„Zdarzenie, które ma się teraz stać — rzekł — wynikło z danych stosunków z pewnego rodzaju naturalną koniecznością. Radujemy się, że ten krok wogóle usunie kwestyę, która przeszło 100 lat zakłócała Europę. Mamy niezłomną wiarę w to, że ten los, który nam przypadł w udziale, doprowadzi do dobrego końca. Wszyscy, którzy ponoszą odpowiedzialność za ten może przez niejedną stronę zwalczany krok, są tej odpowiedzialności świadomi. Jeżeli nasi przeciwnicy chcieliby powiedzieć, że Niemcy właśnie potrzebują żołnierzy, to dla nas jest kwestyą uboczną, chociaż Polska była zawsze starym krajem wojowników. Dla nas jest główną rzeczą wielkie polityczne zdarzenie, które zachodnią Europę postawi w zupełnie inny stosunek do potęg zagrażających jej od Wschodu. Nasz krok nietylko będzie pożytecznym dla Polaków, lecz wogóle całemu światu da przykład, że nie my uciskamy małe narody, i że jesteśmy zdecydowani pokój świata oprzeć na dobrej i trwałej podstawie“.

Po tej przemowie pożegnał się generał-gubernator jak najserdeczniej z przybyłymi, którzy teraz udali się na zamek, gdzie już przed godziną 11 zaczęli się schodzić goście na uroczystość, zapowiedzianą na godzinę południową. Coraz liczniejszą była ciżba na ulicach dojazdowych. Stowarzyszenia i korporacye studenckie ciągnęły ze sztandarami do wnętrza zamku, który zwolna wypełnił się całkowicie ludźmi.

Wszyscy studenci uniwersytetu, politechniki, wyższej szkoły rolniczej i wyższej szkoły handlowej, przeszło 3000 osób, przybyli wraz ze znajdującymi się w Warszawie na urlopie polskimi legionistami, aby zadokumentować swoje patryotyczne zainteresowanie w oczekiwanem wielkiem zdarzeniu.

Tymczasem powoli zebrali się zaproszeni dostojni goście w małej sali, gdzie miał się odbyć właściwy uroczysty akt. Po obu stronach estrady stanęli chorążowie warszawskich wyższych szkół. Po prawej stanęła generalicya i wyższy sztab, na czele gubernator generał piechoty Etzdorf, szef sztabu generał Euch, komendant generał Kienzlbach, generał Sachs i I. kwatermistrz pułkownik Hellsfried. Po lewej stronie estrady stanęli: szef administracyi cywilnej Kries, prezydent policyi Glasenapp, członkowie administracyi cywilnej, zastępcy austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych bar. Andrian-Werburg i radca dworu Rosner, tudzież członkowie cesarsko-królewskich reprezentacyi. Naprzeciw miejsca gubernatora stał arcybiskup Warszawy dr Kakowski, po jego prawej stronie prezydent miasta ks. Lubomirski, radcy miejscy, rektor uniwersytetu dr Brudziński, a po jego lewej ręce zastępujący komendanta polskiego Legionu pułkownik brygadyer hr. Szeptycki i zastępca polskiego ziemstwa generalnego. Prócz tego zjawili się reprezentanci duchowieństwa wszystkich wyznań, senaty uniwersytetu i politechniki, magistrat i radcy m. Warszawy, reprezentanci sejmu ziemskiego Warszawy i kraju, towarzystw naukowych i artystycznych, zastępcy Towarzystwa przemysłowego, Związku robotników chrześcijańskich, organizacyj socyalno-demokratycznych, Centralnego Towarzystwa rolniczego i inne korporacye, tudzież głównego Wydziału pomocy i Rady szkolnej. — Wśród reszty gości honorowych znajdowali się trzej sędziwi profesorowie zamkniętej w roku 1869 Szkoły głównej, tudzież uczestnicy powstania z roku 1863.

O godzinie 12 zjawił się generał-gubernator Beseler z oficerami swego najściślejszego sztabu Powitawszy zebranych, wstąpił na estradę, wziął z rąk swego osobistego adjutanta kapitana Heinitza proklamacyę i wśród pełnego szacunku milczenia zebranych odczytał ją donośnym, często wzruszonym, głosem. Następnie wręczył porucznikowi Hutten-Czapskiemu polski tekst proklamacyi do odczytania. Zebrani wybuchnęli ku końcowi okrzykami: „Niech żyje“! i oklaskami.

Mowa rektora Brudzińskiego.

Rektor uniwersytetu dr Brudziński wyraził podziękowanie Polaków w następującej mowie:

„To uroczyste oświadczenie obu sprzymierzonych monarchów, które uznaje i potwierdza nasze nigdy nie przedawnione prawa do niezawisłej państwowej egzystencyi, przyjmujemy w silnem przekonaniu, że jego treść, podyktowana szczerą życzliwością, rychło i ze świadomością celu się urzeczywistni. Najistotniejszą rękojmię tego urzeczywistnienia widzielibyśmy w powołaniu regenta, jako symbolu polskiej państwowości, tudzież powołaniu tymczasowej Rady państwa aż do chwili, w której król polski stanie na czele ostatecznie zorganizowanego i w swoich granicach określonego polskiego państwa.

Jesteśmy o tem przekonani, że wspólność państwowych interesów, które łączą mocarstwa centralne z Królestwem Polskiem ugruntuje między niemi trwałe przyjazne sąsiedzkie stosunki i w ten sposób stworzy dla wszystkich obywateli naszego państwa pomyślne warunki rozwoju naszego życia narodowego. Waszą Ekscelencyę prosimy teraz zakomunikować obu wielkodusznym monarchom wyrazy naszej niezłomnej wiary w pomyślne urzeczywistnienie ich woli i wyrazić im naszą głęboko odczutą wdzięczność.

Niech żyje wolna i niezawisła Polska!“

Ta mowa wywołała nowe entuzyastyczne manifestacye. Widziano łzy w oczach starszych nawet ludzi. Entuzyazm przełamał w końcu ceremoniał, gdyż wiele osób wznosiło wciąż wiwaty na cześć wolnej Polski i sprzymierzonych monarchów.

Mowa generał-gubernatora Beselera.

Gdy nastał znowu spokój, wygłosił generał gubernator **Beseler** następującą mowę:

„Wśród zamętu wojny światowej wielkoduszne postanowienie sprzymierzonych monarchów wiedzie ku realizacyi długo żywione pragnienie samodzielnego państwa polskiego. Ponura wątpliwość: co się z nami stanie? — nie powstanie już w polskich sercach. Nowy wielki cel został panom wytknięty. Chodzi teraz o zbudowanie waszego przyszłego państwa. Jeszcze krwawi kraj z tysiąca ran, jeszcze codziennie żąda także od niego walka przeciw swemu byłemu ciemięzcy nowych ofiar. Ale wszędzie kiełkuje już nowe życie, wszędzie krzątą się dążenie do czynnego współdziałania w walce oswobodzicielskiej i w pracy około zagojenia ran zadanych przez wojnę.

Więc z pełną ufnością stańcie po naszej stronie, tak jak także i my naprzeciw was wychodzimy z naszem zaufaniem, aby walkę doprowadzić do szczęśliwego końca i we wspólnej pracy położyć trwałą podwalinę dla Królestwa Polskiego, którego narodziny dziś obchodzimy. Niech ono stanie jako mocne ogniwo w związku państw europejskich, które równymi duchowymi, politycznymi i gospodarczymi interesami są z sobą wzajemnie związane i wzajemnie dla siebie przeznaczone. Słowo wzniosłych sprzymierzonych monarchów poręcza wam waszą przyszłość panowie. Polskie państwo powstaje, i wnet, jak się spodziewamy, stanie gotowe ku jego obronie jako symbol jego państwowej samodzielności polskie wojsko, które z własnej woli skupi się około jego sztandarów.

Życzę Królestwu Polskiemu szczęśliwej przyszłości!“

Orkiestra gubernialna zaintonowała „Boże coś Polskę“. W tej samej chwili zatknięto na wieży zamkowej i na wszystkich rogach zamku polskie chorągwie. Gdy dźwięki pieśni przez otwarte okno wydostały się na zewnątrz, tysiące ludzi stojących na podwórcu zamkowem i zewnątrz zamku, obnażywszy głowy, odśpiewało z głębokiem wzruszeniem tę od czasów rosyjskiego panowania zakazaną pieśń. Powiewające z zamku chorągwie zwiastowały daleko, że pamiętna chwila nastała.

Z nieustannie odnawiającym się entuzyazmem witała ludność spełnienie swego dawnego pragnienia i nową przyszłość Polski. Powracając do zamku belwederskiego generał Beseler był wszędzie witany entuzyastycznemi dziękczynnemi owacyami.

Nadzwyczajne wydania dzienników z proklamacyą i amnestyą z trudem zadowalały zaciekawienie publiczności. Popołudniu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie operowe.

Rusini wobec nowego uregulowania stosunków w Galicyi.

„N. Fr. Presse“ ogłasza następujące oświadczenie prezydyum parlamentarnego klubu ukraińskiego z daty 4 bm.:

Parlamentarni przedstawiciele narodu ukraińskiego obradowali przez cały dzień, poczem przyjęto jednogłośnie następującą **rezolucyę**:

„Wobec pochodzących z autorytatywnych źródeł pogłosek, o mającem nastąpić nowem uregulowaniu prawno-państwowych stosunków w Galicyi, w kierunku rozszerzenia autonomii kraju, względnie wyodrębnienia tego kraju, ukraińskie parlamentarne przedstawicielstwo w imieniu ukraińskiego narodu w Austryi **zastrzega się stanowczo przeciw jakiejkolwiek zmianie w wyż wymienionym sensie, uważa tę zmianę za niebezpieczną w najwyższym stopniu dla narodu ukraińskiego i za najbardziej niekorzystną dla monarchii austryackiej**, z największym naciskiem zastrzega się przeciw temu, **aby to nowe uregulowanie stosunków dokonanem zostało bez porozumienia z narodem ukraińskim**, względnie z jego tutejszymi przedstawicielami.

Prezydyum klubu polecono następnie, aby bezzwłocznie podało do wiadomości wszystkim miarodajnym osobistościom zgodne stanowisko całego narodu ukraińskiego w tej sprawie.

Zaburzenia na tle żywnościowem w Rosyi.

„Berl. Lok. Anz.“ donosi ze Sztokholmu: W Moskwie, w Kijowie i w miastach nad Wołgą wybuchły w ostatnich dniach poważne zaburzenia.

W Moskwie w śródmieściu tłum napadł na jatki mięsne. W Kijowie zdarzyły się zaburzenia przed sklepem z cukrem; policya interweniowała w ten sposób, że dwóch ludzi przypłaciło to życiem. **Bijatyki** czekających w ogonkach, ciągnących się często przez trzy ulice, są na porządku dziennym. W miastach nadwołżańskich ludność jest coraz bardziej wzburzona przeciwko władzom.

W Piotrogrodzie panuje tylko tymczasowo spokój, aczkolwiek aprowizacya miasta nie jest lepiej postawiona. Niedawno zepsuło się znów 400.000 pudów mąki w składach miejskich. Na prowincyi ludność wiejska stosuje opór bierny względem najnowszych rozporządzeń rządu w sprawie rekwizycyi wszystkich artykułów spożywczych. Władze wojskowe wydały naprzód odezwę, w której powiedziano, że armia potrzebuje chleba, i że rząd oczekuje od włościan dowodu miłości ojczyzny, iż w interesie państwa i swoim własnym poniosą ofiary. Gdy jednak odezwa partyotyczna pozostała bez skutku, **przeprowadzono rekwizycye**, których skutkiem były niesłychane bicia urzędników i oburzenie przeciwko aktom gwałtów ze strony władz.

Wspomnienia lwowskie.

Rosyjscy „działacze“ w Galicyi.

W liście z Bukowiny Niestrojewa, drukowanym w gazecie „Rjecz“, między innemi znajduje się taki ustęp, charakteryzujący rosyjskich przybyszów do Lwowa podczas inwazyi rosyjskiej:

W wyniku ściślejszej filtracyi w zajmowanych dziś przez na większych miastach austryackich i miasteczkach niema tego tłumu bardzo podejrzanych z powierzchowności „aferzystów“, który napłynął z Rosyi do Lwowa i innych miast Galicyi i Bukowiny w pierwszym roku wojny.

Ci, którzy bywali we Lwowie zimą 1914-15 r., pamiętają owych „miłych jegomościów“ w butach juchtowych, sięgających aż po uszy, w skórzanych kurtkach, papachach, jak gdyby Lwów

leżał za siedmiu morzami od Rosyi, gdzieś przynajmniej za kołem polarnem. Rozmawiając umyślnie głośno, ażeby otaczający odrazu zrozumieli, kogo mają szczęście widzieć, zaś z podbitymi Austryakami w tonie wspaniałomyślnych, ale surowych zwycięzców wałęsali się oni po restauracyach i kawiarniach, lub na chodnikach przy ulicy Karola Ludwika, bezczelnie oglądając przechodzące kobiety.

Wieczorem panowie ci zajmowali kilka połączonych razem stolików w „Cafe American“ lub „Casino de Paris“, głośno stukając nożami, widelcami i talerzami i śmiejąc się głośniej jeszcze, nie zwracając na to uwagi, że na scenie wówczas śpiewano lub mówiono, odzywali się z cynicznymi dowcipami lub komplementami pod adresem wykonawczyń.

Pamiętam, że wielu z nas, widząc tych „zwycięzców“, którzy przybyli do podbitego kraju skupywać pozostałe towary lub nieruchomości, spekulować nimi, grożąc załatwieniem się bez sądu, wyzyskując ludność w głuchych miastach i miasteczkach, jak nawieźli z Rosyi wszelkiej tandety i sprzedają tę tandetę nietylko Austryakom, ale i naszym oficerom, według cen wprost legendarnych, pamiętam wielu z nas, dzięki tym panom, czuło się bardzo niedobrze.

Obecnie panowie ci, nabrawszy wprawy w Galicyi, z powodzeniem uprawiają spekulacye i inne oszustwa we własnym kraju.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 6 listopada.

Urzędowo donoszą 5 listopada:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk generała polnego marszałka następcy tronu ks. Ruprechta bawarskiego: Przechodząc na front na północ od Ancre, dosięgła działalność artyleryi na północ od Somme wielkiej gwałtowności. Odrzucono częściowe ataki tuż na wschód od Ancre, na północ od Courcelette, koło Gueudecourt i na północny zachód od Sailly.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na częstsze ostatnimi czasy ostrzeliwanie leżących w tyle z ludności nie ewakuowanych miejscowości naszego frontu w Szampanii ze strony Reims, odpowiedzieliśmy ogniem wczoraj na to miasto. Na prawo od Mozy miejscami wzmożona walka ogniowa.

Wschodni teren wojny: Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Dobrze przygotowane mniejsze przedsięwzięcie oddało nam w posiadanie prawie bez własnych strat wieś Możejki (na wschód od Godudziszek). Nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku przeszło 60 jeńców i kilka karabinów maszynowych oraz minierek. Zresztą położenie niezmienione.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: W północnym Siedmiogrodzie zyskali Rosyanie w odcinku Toelgyes miejscowe sukcesy. Na froncie południowym podjęte wczoraj walki między przełęczą Altpass i drogą przełęczy Bodza są jeszcze w toku. Wzgórze Rosca odebraliśmy. Przez wzięcie szturmem Clabucetu-Bajului zostały dotychczasowe sukcesy przed Predeal uzupełnione. W ten sposób dostała się w nasze posiadanie szczególnie silnie wybudowana zacięcie broniona pozycya Clabucetu. Sprzymierzone wojska wzięły tu wraz z wczoraj przyprowadzonymi 14 oficerami (między tymi komendant pułku, oraz 647 żołnierzy) ogółem do niewoli 1747 Rumunów oraz zdobyły 8 dział i 20 karabinów maszynowych. Na szczególne uznanie zasługuje działalność naszego pułku piechoty nr 188. Przy opróżnieniu pola bitwy na północny wschód od Campolung pogrzebano tylko między Argesului i doliną Targului okrągło tysiąc Rumunów.

W postępującym ataku na połudn. wschód od Czerwonej Wieży i w zwycięskiej walce na zachód od przełęczy Szurduk z rumuńskimi oddziałami, które tutaj wtargnęły, wzięliśmy przeszło 150 jeńców.

Bałkański teren wojny: Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Od strony morza ostrzeliwano Konstanzę i Mangalię. W Konstanzy wyrządzono szkody. Artylerya wybrzeżna i ataki lotnicze spędziły nieprzyjacielski okręt.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Z miasta i z kraju.

Uroczysie zebranie Ligi kobiet. Prezydyum naczelnego zarządu Ligi zaprasza wszystkie członkinie Ligi, bawiące w Krakowie, na uroczyste zebranie, które odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w lokalu Ligi, ulica Gołębia l. 20.

Odbudowa kraju. W najbliższym czasie, bo jeszcze z końcem tego miesiąca, założoną zostanie w Krakowie dla odbudowy kraju instytucya budowlana „Krajowe Towarzystwo budowlane w Krakowie“, Spółka z ogr. odpow., składająca się z udziałowców kilkudziesięciu techników i przemysłowców. Zakład ten powstaje przy finansowym współudziale Centraln. Krajowego Towarzystwa Budowlanego we Lwowie, w skład którego wchodzą instytucye finansowe kraju, jak: Bank krajowy, Bank przemysłowy, Bank hipoteczny itp.

Z Dębicy piszą nam: Dnia 2 b. m. wieczorem przemawiał delegat N. K. N., inżynier tow. Artur Hausner w dębickiej sali Rady miejskiej do licznie zgromadzonej tam publiczności — między którą znajdowali się także chłopi — na temat: „Obecna wojna a Legiony polskie“. Uważnie wysłuchane przez zebranych wywody mowcy, informujące słuchaczy o istotnym stanie tak żywo i głęboko wszystkich Polaków w obecnych czasach przejmującej sprawy, nagrodzono żywymi oklaskami.

Dnia 30 z. m. przed południem przy moście kolejowym obok Dębicy, został zabity przez przejechanie pociągiem strażnik kolejowy Jan Ryba z Grabin podczas pełnienia swej służby.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Poniedziałek: „Przed ślubem“.
Wtorek: „Śluby panieńskie“.
Środa: „Powrót wiosny“.
Czwartek: „Śluby panieńskie“.
Piątek: „Faun“.
Sobota: „Pomysł panny Franciszki“.
Niedziela po południu: „Kawiarenka“; wieczór: „Pomysł panny Franciszki“.

Repertuar teatru ludowego miejskiego.
Poniedziałek: „Księżniczka Czardasza“.
Wtorek: „Dziady“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).